

Najmocniejszy Czech

Najmocniejszy z modeli Forterra, czyli 140 HSX, przedstawialiśmy w styczniu tego roku w prezentacji z gospodarstwa użytkownika. W połowie roku mieliśmy również okazję przetestować go samodzielnie z trzymetrowym agregatem Cross drive Unii Group.

Najsilniejszą Forterrę poddaliśmy testowi polowemu z narzędziem, ale także na hamowni. Dodatkowo PIMR Poznań sprawdził poziom hałasu w kabinie czeskiego ciągnika.

Na polu w gospodarstwie Bartosza Banasia w Dalabuzszkach w województwie wielkopolskim sprawdziliśmy, jak radzi sobie Forterra 140 z uprawą ścierniska na polu po rzepaku z zębowym narzędziem o szerokości roboczej 3 m. Agregat może pracować na głębokość nawet 30 cm i wtedy potrzebuje nawet do 180 KM. My pracowaliśmy na głębokość 14 cm, tak aby móc obciążyć praktycznie do 100% testowany ciągnik. Założyliśmy również, że prędkość robocza powinna wynosić ok. 12 km/h. Jak w takich warunkach sprawdziła się 140-konna Forterra? Zapraszamy do czytania.

Moc wysoko na krzywej

W ciągniku Forterra 140 HSX pracuje pod maską jednostka napędowa o pojemności 4,1 l. Ten silnik, ale w różnej konfiguracji, występuje w całej serii modeli Forterra o mocy od praktycznie 100 do 136 KM. O ile dla 100-konnej Forterry ten silnik jest mało wysiłony, o tyle dla najmocniejszej Forterry już widać, że czeski producent uzyskał swój efekt, czyli moc, ale czuć, że jest on blisko górnej granicy możliwości tej jednostki napędowej. Pokazują to

wyniki testu na hamowni. Spaliny ubogie w tlen sugerują, że z silnika Zetor 1606 wyciągnięto niemal maksimum.

Widać to też, gdy patrzy się na firmową krzywą przebiegu mocy i momentu obrotowego. Te dane można znaleźć na stronie zetor.com w zakładce „silniki”. Fabrycznie moc maksymalną ciągnik osiąga przy praktycznie 2000 obr./min. Natomiast maksymalny moment obrotowy, rzędu 570 Nm, generowany jest już przy niecałych 1400 obr./min. Ponadto przy 1900 obrotach mamy go do dyspozycji niewiele ponad 400 Nm. Dlatego praca ciągnikiem przy dużych i szczególnie zmiennych obciążeniach nie jest dla tego silnika rajem, wręcz odwrotnie. Silnik najlepiej sprawował się na płaskim kawałku, gdy warunki glebowe były dość wyrównane. Testowy Zetor dość szybko gubił obroty przy przeciążeniu i co za tym idzie – dość szybko spadała moc. Aby utrzymać się blisko założonych 12 km/h, musieliśmy pracować na granicy 2000 obr./min na przełożeniu głównym pierwszym, w szybkim zakresie H i na biegu H. Redukcja o jedno przełożenie pod obciążeniem w dół do M dała znacznie lepsze rezultaty, jeśli chodzi o pracę silnika. Straciliśmy nieco na prędkości, gdyż ciągnik jechał ok. 10-11 km/h, ale pracował z 1800 obr./min, co przekładało się na jego lepszą reakcję na obciążenie. Praktycznie nie musieliśmy korzystać



Przycisk dołączający automatki przełączania biegów pod obciążeniem znajduje się na konsoli za kierownicą. Dostęp do niego nie jest może specjalnie trudny, jednak naszym zdaniem lepiej byłoby, gdyby był umieszczony np. w okolicy konsoli EHR, gdzie jest na takie przyciski dużo miejsca, a operatorowi wygodniej byłoby do niego sięgnąć.

z dolnego biegu zmienianego pod obciążeniem. Oczywiście mamy świadomość, że Cross Unii Group był narzędziem praktycznie nieco za dużym do tego ciągnika, ale otrzymując takie narzędzie do testów, mogliśmy sprawdzić granicę możliwości traktora. Jednak trzeba przyznać, że silnik oddaje moc rzetelnie i czuć siłę Forterry w ciężkiej pracy polowej. Siłę czuć też dlatego, że Forterra osiąga praktycz-